STANOWISKO POLSKIEGO INSTYTUTU SZTUKI FILMOWEJ DOT. NOWELIZACJI DYREKTYWY AVMSD /2010/13/UE o audiowizualnych usługach medialnych na żądanie ./

Ad.1.„Rewolucja cyfrowa” jaka dokonała się w trakcie ostatnich lat przebudowała całkowicie europejski rynek filmowy. W ślad za tym Parlament Europejski i Komisja Europejska dążą do stworzenia ram Jednolitego Rynku Cyfrowego (Digital Single Market, DSM), w którym istotne miejsce zajmuje sektor audiowizualny, w tym zwłaszcza filmowy.

DSM jest ogromną szansą umożliwiającą rozwój przemysłu filmowego, a co za tym idzie powodującą wzrost miejsc pracy w tym sektorze, ułatwiającą szeroki dostęp obywateli Unii do europejskiego kina, co w sumie przyczynia się do rozwoju europejskiej różnorodności kulturalnej. Jednocześnie ważne jest by uniknąć pojawiających się możliwych zagrożeń związanych ze skalą przemian, pojawianiem się na rynku nowych potężnych graczy, w szczególności poza-unijnych.

Podstawową zmianą jaką przyniosła dla filmu „rewolucja cyfrowa” jest coraz mocniejsze przesuwanie się punktu ciężkości z tradycyjnej dystrybucji filmu w kinach, telewizji i na fizycznych nośnikach – na dystrybucję cyfrową w internecie („on demand”), w Dyrektywie nazywaną „nielinearną”. W związku z tym konieczne jest uwzględnienie faktu, że z niejako dodatkowego pola rozpowszechniania filmu internet staje się coraz bardziej polem **podstawowym.**

Dlatego zakresem Dyrektywy powinny zostać objęte wszystkie usługi cyfrowe polegające na dostarczaniu odbiorcom treści audiowizualnych, z wyłączeniem treści wytwarzanych przez samych odbiorców („user generated content”, np. filmiki w YouTube), które powinny być regulowane jedynie w zakresie treści nielegalnych (ochrona nieletnich, język nienawiści, rasizm itp.).

Różne traktowanie usług linearnych i nielinearnych jest obecnie nieuzasadnione, jako że daje to dostawcom internetowym przewagę (np. nie podlegają oni u nas artykułowi 19. Ustawy o kinematografii, podobnie w innych krajach unijnych nie łożą oni na kinematografię). Nie znaczy to, że pewne regulacje nie mogą uwzględniać specyfiki usług cyfrowych, pod warunkiem, że honorować będą zasadę równości podmiotów.

Ad.2. Zasada państwa pochodzenia nie sprawdziła sie - przykładu dostarcza rynek polski. Gdy w połowie lat 90-tych do Polski wchodził Canal+ na mocy koncesji dofinansowywał on polskie filmy. W pewnym okresie Canal+ Polska miał udział w niemal co drugim polskim filmie fabularnym. Gdy jednak na rynek weszło HBO, które adresowało swoje programy do Polaków i z Polski czerpało opłaty abonamentowe, ale nadawało z terenu Węgier i z tego tytułu było zwolnione z konieczności finansowania polskiej produkcji - Canal+ Polska uznając to za drastyczne nadużycie zasady kraju nadawania wycofał sie całkowicie z finansowania polskich filmów. Dziś filmy współfinansowane przez Canal+ Polska można policzyć na palcach jednej ręki.

Obecnie grozi to tym, że np. potężni gracze poza-unijni będą umiejscawiali swoją siedzibę w takim kraju unijnym, w którym wymogi inwestowania w europejską produkcję (a takie wymogi postulujemy, vide pkt 5) i posiadania w ofercie katalogu filmów europejskich będą najłagodniejsze.

Popieramy więc zasadę **kraju docelowego,** to jest kraju do którego adresowane są programy i z którego zbierane są przez dostawcę pieniądze.

Ad.3. Zakres rozpowszechniania przekazów handlowych to temat do szczegółowych analiz. Z naszego punktu widzenia szkodliwe jest zjawisko finansowania przez reklamy internetowych platform pirackich, które dzięki temu mogą nie pobierać opłat od użytkowników utrzymując ich w przekonaniu, że korzystają z oferty legalnej. Należałoby rozważyć w Dyrektywie zakaz umieszczania reklam w serwisach pirackich.

Ad.4. Oczywiście należy zobowiązać dostawców usług medialnych do udostępniania konsumentom informacji na temat umów zawartych z właścicielami praw do nadawanych utworów.

Ad.5. Twórczość europejska powinna być promowana dwojako: po pierwsze w ofercie dostawcy filmy europejskie powinny nie tylko być obecne w stosownych proporcjach, ale także odpowiednio wyeksponowane *(availability* *and visibility*). Po drugie, poprzez współfinansowanie produkcji na drodze przymusowego łożenia (*levy)* na rzecz państwowej lub para-państwowej instytucji zawiadującej funduszami publicznymi na rzecz kinematografii.

Ad.6. Takie regulacje powinny być utrzymane.

Punkty ad.7, 8 i 9 wykraczają poza kompetencje PISF.

Ad.10. Zasada *must carry* powinna dotyczyć również filmów europejskich, zwłaszcza *art-house'* owych i mówionych w językach o mniejszym zakresie występowania, a więc mających mniejsze szanse rywalizowania z komercyjną ofertą, a ważnych z punktu widzenia europejskiej różnorodności kulturalnej.